

Dotyk – Edyta Górniak

Czuję Cię tak mocno
Przez dal, mury wielkich miast
Co noc otulam się Tobą
Chodź, no chodź, ukryj mnie...

Może zbyt naiwni
By spać w pocałunkach ciał
I mieć na straży anioła
Anioła...

Czuję Cię przez skórę
I dreszcz wznosi nas do chmur
Bez tchu i nadzy jak drzewa
Drzewa, z których liść ostatni spadł

Może zbyt szczęśliwi
By raj mógł za długo trwać
Mój krzyk - Nie odchodź, nie odchodź!
I został mi Twój ślad.

Łzy płyną
Zmysły śpią
Bezsenna, zimna noc
Zakłąłeś mnie w dotyk
Zmieniłeś mnie w dotyk
By stracić mnie w noc
Bezsenną, zimną noc

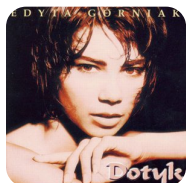
Czy tak już musi być
że raj ma swe dno
A szczęście ma kres
Dotyk... niedany mi
A miłość to sen
Miłość to sen...

Łzy płyną

Zmysły śpią
Bezsenna, zimna noc
Zakłąłeś mnie w dotyk
Zmieniłeś mnie w dotyk
By strącić mnie w noc
Bezsenną, zimną noc

Zakłąłeś mnie w dotyk
Zmieniłeś mnie w dotyk
By strącić mnie w noc

Zakłąłeś mnie w dotyk...



Słowa: Jacek Cygan
Muzyka: Piotr Rubik